**HISTORIA 11 (1)**

Tysiące lat temu, w zamku na bardzo spokojnym miejscu na wzgórzu, gdzie zawsze jest bardzo zimno, żyła księżniczka o imieniu Anna. Pewnego dnia postanowiła pójść na spacer przez pobliski las. Po kilku godzinach wędrówki zgubiła się w lesie i nie wiedziała gdzie jest zamek. Nagle zobaczyła mały domek, więc podeszła aby poprosić o pomoc. W chacie mieszkała stara czarownica. Zaprosiła ją do środka, zaprowadziła do piwnicy i powiedziała:
- Wejdź przez tę ciemną dziurę.
Księżniczka była przestraszona, ale zeszła kilka metrów pod ziemię. Kiedy dotarła do oświetlonego miejsca, uświadomiła sobie, że jest w kopalni soli. Zaczęła czytać napisy: *Kopalnia soli w Wieliczce, Polska*.

W kopalni znalazła piękne jezioro z przezroczystą wodą, na którym pływały piękne flamingi. Księżniczka pocałowała wszystkie flamingi, ponieważ kochała zwierzęta. Nagle jeden z flamingów przemienił się w pięknego księcia, i powiedział:
- Witam, mam na imię Paweł i jestem Polakiem.
- Jak miło! Jak się masz, opowiedz mi co wiesz o tej kopalni.
Paweł powiedział, że kopalnia leży niedaleko Krakowa i od XIII wieku do dzisiaj jest z niej wydobywana sól. Kopalnia ma 327 metrów głębokości i prawie 3 kilometry długości. Znajduje się w niej piękna podziemna katedra.
 Księżniczka bardzo się zauroczyła i zakochała się w Pawle. Niestety miała problem, nie pamiętała drogi powrotnej do zamku. Nie wiedziała czy zamieszkać w kopalni czy poszukać innego miejsca.

Po wyjściu z kopalni, księżniczka wraz z ukochanym znaleźli wiedźmę, która przeklęła księżniczkę aby zamieszkała w zamku bardzo daleko od rodzinnego domu.
Pewnego dnia księżniczka postanowiła pojechać do Włoch, do Reggio Calabria.
 W samolocie poznała pewną Włoszkę, która również mieszkała w Polsce. Dziewczyny zostały przyjaciółkami i razem zwiedziły miasto: poszły zobaczyć gminę Stilo, uznały to za bardzo interesujące i pomyślały, że za kilka miesięcy wrócą tu z rodziną. Następnie udały się do Sofii, ponieważ miały tam przyjaciół i odwiedzili teatr narodowy: “Ivan Vazov”. To był bardzo ładny budynek, jeden z najpiękniejszych w mieście.
 Nagle księżniczka obudziła się i uświadomiła sobie, że to wszystko było snem - majaczyła.

**HISTORIA 2 (2)**

Pewnego razu dwoje braci, dziewczynka i chłopiec, jak co roku w zimie, spędzali wakacje w domu swojej ukochanej babci. Lubili ją odwiedzać, ponieważ babcia opowiadała im o swoich podróżach i przygodach, a oni nauczyli się wielu nowych rzeczy.

Codziennie chodzili bawić się nad jeziorem, które było w pobliżu domu babci. Pewnego dnia zrobili papierowe łodzie i wrzucili je do wody. Nagle flaming wyleciał nad jezioro, a później, po kilku minutach, przybyło ich o wiele więcej. Flamingi zaczęły krzyczeć i iść razem z rodzeństwem w kierunku zamku, który był na górze.

W zamku znaleźli ciemną jaskinię i weszli, aby ją zbadać. Tam znaleźli pokój opuszczony i cały w ciemności, gdzie było wiele pajęczyn i trudno było się poruszać. Czuli strach, ale wciąż odkrywali. Dotarli do jedynego okna, przez które wpadały promienie słoneczne. Dziewczyna podeszła i zobaczyła bardzo duży budynek z dwiema wieżami i zapytała brata, czy wie, co to za budynek. On też go nie znał. Potem flaming, który był z nimi, powiedział im, że to była świątynia Kalwarii Zebrzydowskiej w Polsce, o której opowiadała mu babcia, którą odwiedził, gdy wyruszył w podróż do Polski.

Dwaj bardzo szczęśliwi bracia wrócili do domu swojej babci i spacerując po lesie uświadomili sobie, że robi się ciemno i zaczęli słyszeć dziwne odgłosy, a oni się przestraszyli. Dwaj przestraszeni bracia zaczęli uciekać i stracili flaming, ale znaleźli schronienie w starej piwnicy, w której spędzili noc. Dwaj bracia spali i nie wrócili do domu babci. Babcia, zaniepokojona, poszła szukać swoich siostrzeńców i w środku lasu znalazła flamenco, który zabrał ją do wnuków.

Babcia, gdy przybyła ze swoimi wnukami, mocno ich przytuliła i kazała im wrócić do domu, a także przywiozła ze sobą flamenco i wrócili do domu szczęśliwi.

**HISTORIA 9 (3)**

Dwie dobre przyjaciółki: Grecja i Europa chciały odbyć egzotyczną podróż na Hawaje, aby odpocząć. Natomiast plany się bardzo zmieniły i podróż była inna. Dlaczego? Zobaczmy. Podróżowały samolotem po raz pierwszy. Podczas lotu rozmawiały i słyszałam dziwne dźwięki. Nagle samolot zaczął spadać i doświadczyli wypadku. Na nieszczęście Grecja i Europa dotarły na bezludną wyspę. Była wielka a z niej rozciągał się piękny widok. Widziały morze i ptaki. Nie słyszały żadnych ludzkich głosów. Znalazły tylko jedna palmę a pod nią dwa były dwa kokosy. Grecja i Europa były bardzo spragnione więc wypiły obydwa. Zaczęło się ściemniać i zaczęły się zastanawiać gdzie mogą zasnąć. Znalazły wielkie drzewo, wspieły się na niego i się położyły. Następnego dnia obudziły się bardzo wcześnie, aby zobaczyć wschód słońca. Na szczęście przypłynął bardzo duży statek i zaczęli krzyczeć.

Dziewczyna na łodzi machnęła rękami, a Grecja była szczęśliwa. Wsiedli szybko i podziękowali kapitanowi. Widzieli ze statku, że w tle znajdują się dwa greckie posągi i zebrali je, by dać je Grecji, która była bardzo szczęśliwa.

Dwadzieścia pięć godzin później przybyli do Bułgarii. Chcieli pojechać do stolicy, by kupić bilety. Ale wszystko się pomieszało i przybyli do starego zamku. Tam spotkali ślepego staruszka. Nazywał się Pablo, był niski i gruby, łysy i miał duże ciemne oczy. Był bardzo miły. Z przyjemnością go poznałem. Powiedział, że to nie był zamek. Był to pomnik bohaterów wojny przeciwko Turkom i wielu ludzi przyszło go zobaczyć. Grecja i Europa opuściły to miejsce i udały się nad morze, aby zobaczyć bardzo znane miasto liczące ponad 2000 lat, które miało ładne centrum renesansowe i stare kościoły oraz zabytki starożytnych domów. Pogoda pogorszyła i spadł ciężki śnieg. To był piękny widok z okna, białe drzewa zostały przysypane.

Następnie zdecydowały się kupić bilety. Ale nagle zauważyli zachwycający las i jeszcze dalej piękne flamingi które im opowiadały o życiu w tym miejscu i opowiadały im że szły drogą do parku z Muskau, a po polsku Mużakowski na granicy polski i Niemiec, dlatego mówimy po polsku i niemiecku - powiedziały flamingi. Jak zobaczyły, że dziewczyny były bardzo zainteresowane , pomimo tego ,że miały mało czasu, dalej im opowiadały i mówiły, że projektantem i kreatorem parku był książę Herman von Puckler-Muskau, że był to park tak piękny i spokojny, że 2 lipca 2004 roku Unesco wpisało ten park na listę Światowego Dziedzictwa Unesco. "Musicie przyjść nas odwiedzić, zawsze jesteśmy całą wiosnę i lato, bo w jesieni lecimy do państw, gdzie jest ciepło. Hahahha" - wybuchnely śmiechem.- "Teraz już wiecie, jesteście zaproszone."

Na końcu życzyły nam szczęśliwej podróży i poleciały.

**HISTORIA 12 (4)**

W pewnym kraju na północy stał zamek na szczycie góry. W zamku tym żył bardzo zły wampir, który każdego roku żądał 50 młodych ludzi, których przemieniał w wampiry i wysyłał do innych krajów. Jednak pewnego dnia dwójka dzieci - chłopak i dziewczyna usłyszeli o wampirze i postanowili go zabić. Dzieci usłyszały, że króle tego państwa został przemieniony  w posąg, gdy wampir przybył do zamku. Bohaterowie przebrani w kostiumy jak na Święto Świętego Łazarza zaczęli chodzić po ulicach i śpiewać piosenki, zbierając 50 młodych, których zażądał wampir i razem z nimi ruszyli do zamku.

Gdy do niego weszli, okazało się, że nie było tam nikogo, jedynie posąg wampira , który trzymał w ręku zdjęcie. Zaczęli zastanawiać się nad tajemnicą fotografii i wreszcie znaleźli odpowiedź.

Było to zdjęcie drewnianego, polskiego kościoła ze średniowiecza. Zbudowano go dzięki pieniądzom zamożnych rodzin z Binarowa. Co interesujące, drewno połączono bez użycia gwoździ. Dzieci postanowiły udać się do Binarowa, aby poznać tę technikę architektoniczną. Nagle usłyszeli śmiech, więc wyjrzeli przez okno, ale nie było tam nikogo, jedynie śnieg. Mimo, że się bali, postanowili przeszukać zamek. Znaleźli dokumenty i książki, a także pytali ludzi w miasteczku i wywnioskowali, że wampir właśnie ta, w Binarowie składa  ofiary z dzieci. W kościele ze zdjęcia, w każdym konfesjonale uwięzione były dusze ludzi, których przemienił. Jedynym sposobem na uratowanie ich wszystkich było rozwiązanie zagadek pozostawionych w tym kościele oraz przejście wielu trudnych prób. Tylko dzięki temu możliwe było uwolnienie i przywrócenie przemienionym ich dusz.

Kościelna brama wydała straszliwy dźwięk i...

Obudzili się, gdyż był to tylko sen.